

Przedpłata (za egz. nieobowiązkowe) na miesiąc sierpień 1,30 zł.

Krotoszyński

Cena ogłoszeń miejscowych za wiersz milimetr. (1-lin.) lub jego miejsce 10 groszy.

# Oreodownik Powiatowy

wychodzi w środy i soboty.

Administracja: DRUKARNIA PRZEMYSŁOWA — KROTOSZYN, UL. KOZMIŃSKA 2. TEL. 164.

REDAKCJA DZIAŁU URZĘDOWEGO — STAROSTWO W KROTOSZYNIE — TELEFON 39.

## Wyjaśnienie w sprawie opłat stemplowych od świadectw weterynaryjnych.

Świadectwa weterynaryjne podlegają zasadniczo opłacie stemplowej w wysokości 5,— zł. w myśl art. 154 (ustępu pierwszego) ustawy z dnia 1. lipca 1926 r. o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 41 z r. 1932, poz. 413) tylko wówczas, gdy organem wydającym takie świadectwo jest urząd — organ państwowy; świadectwa weterynaryjne wydawane przez organa samorządowe, opłacie stemplowej nie podlegają.

Zgodnie z tą zasadą

- nie podlegają opłacie stemplowej świadectwa, stwierdzające, że mięso przewożone do innej miejscowości w kraju jest zdadne do użycia, a przewidziane: a) w §-ie 12 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 28. marca 1928 r. o zaopatrywaniu zwierząt w świadectwa pochodzenia i o badaniu zwierząt na stacjach kolejowych, przystaniach wodnych (Dz. U. R. P. Nr. 42, poz. 408) oraz wzór 3 tegoż rozporządzenia, wzgl. b) w §-ie 40 rozporządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 29 stycznia 1929 r. o urzędowym badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa w kraju (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 305) oraz załącznik 14 do tegoż rozporządzenia, skoro w myśl art. 8 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o badaniu zwierząt rzeźnych i mięsa (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 361) świadectwa te wydają organa samorządowe.
  - Natomiast podlegają opłacie stemplowej w wysokości 5,— zł. świadectwa zdrowia zwierząt, wydawane przez państwowych (powiatowych) lekarzy weterynaryjnych a) w myśl § 10 powołanego pod 1 rozporządzenia z dn. 28. III. 1928 r. na odcinku trzecim wzoru 2 dla obrotu zwierzętami w kraju b) w myśl § 15 tegoż rozporządzenia i na odcinku trzecim wzoru 4 dla zwierząt, wywożonych zagranicę, jak również c) świadectwa stwierdzające, że surowe produkty zwierzęce wywożone zagranicę pochodzą ze zwierząt wolnych od chorób zakaźnych (przewidziane np. w art. 6 polsko-włoskiej konwencji weterynaryjnej; Dz. U. R. P. Nr. 65 z r. 1931, poz. 535 oraz załącznik 4 tejże konwencji.
- W przypadkach, gdy świadectwa wymienione pod 2 zostały wydane przez upoważnionego do tego lekarza weterynaryjnego, będącego organem samorządowym, to nie podlegają one również opłacie stemplowej.

Powyższe wyjaśnienie podaję do publicznej wiadomości.

Krotoszyn, dnia 10 sierpnia 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

(—) Skopiński, pow. lekarz wet.

W. 21/15/32.

## Wyciąg z wojewódzkiego komunikatu clearingowego.

Wolne miejsca:

P.U.P.P. Poznań: 1 malarz młodszy, na listery złocone.

P.U.P.P. Ostrów: 4 chłopaków do paszenia bydła, 3 służące na wieś.

Ekspoz. Leszno: 4 pomocn. szwajcarskich samotnych, 2 służące z gotowaniem i świadectwami, 10 służących do gospodarzy, 6 pastuchów do paszenia bydła w wieku od 14—16 lat.

Poszukują pracy:

P.U.P.P. Ostrów: 44 górników, 146 ślusarzy, 47 kowali, 24 tokarzy, 13 blacharzy, 21 szoferów, 11 elektromonterów, 16 formiarzy, 2 kotlarzy, 4 mechaników, 33 murarzy, 36 cieśli, 25 malarzy, 4 dekarzy, 4 szklarzy, 1 obraźnik, 4 przykrawaczy skór, 10 palaczy kotłów, 1 kominiarz, 1 introligatorka, 13 brukarzy, 103 stolarzy, 1 rzeźbiarz, 2 bednary, 50 kołodziej, 12 obuwników, 1 stepnerka, 6 tapicerów, 2 siodlarzy, 1 rymarz, 11 zecerów, 16 piekarzy, 1 cukiernik, 9 młynarzy, 7 rzeźników, 7 krawców, 7 krawcowych, 4 lakierników, 5 kelnerów, 7 fryzjerów, 1 zegarmistrz, 1003 robotn. niewykw. 155 robotnie niewykw., 87 robotn. rolnych, 2 robotnicze rolne, 3 służące, 9 ogrodników, 16 oficjal. rolnych, 89 biuralistów, 33 biuralistki, 1 kasjer, 3 ksiązkowych, 2 ksiązkowe, 72 pomocników handl., 13 ekspedjentek, 1 zboźwiec, 1 muzyk, 1 muzyczka, 4 szachmistrzów, 16 nauczycieli, 5 nauczycielek, 2 pielęgniarki, 4 techników budowl., 3 techników, 1 telegrafista, 4 telefonistki, 4 borywek, 1 dentystka, 4 inżynierów, 4 leśniczych, 1 trychinoskopista, 1 radjotechnik, 3 kontrolerów mleka, 2 gorzelanych, 1 sanitariusz weterynaryjny, 2 mistrzów stolarskich, 2 mistrzów ślusarskich, 1 włodarz, 1 tancerka, 1 drutociągacz.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.

Krotoszyn, dnia 11 sierpnia 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

Nr. P. 10/12/32. (—) Ratajczak, referendarz.

## Ohwieszczenie Starosty Krot. w sprawie wścieklizny.

Z powodu wygaśnięcia wścieklizny we Wrózwach znoszę moje zarządzenie z dnia 9. IV. 32. Nr. 15/32 W. Z. (Pozn. Dz. Wojew. Nr. 18 poz. 285 z dn. 23. IV. 32.)

Krotoszyn, dnia 10. sierpnia 1932 r.

Za Starostę powiatowego:  
Nr. 15/32. W. Z. (—) Ratajczak, Referendarz.

Świerzb w maj. Karolew wygaś, znoszę moje zarządzenie z dnia 22. II. 1932 r. Nr. 5/32 W. Z. (Oręd. Pow. Koźm. Nr. 15/32 poz. 51).

Krotoszyn, dnia 12 sierpnia 1932 r.

Za Starostę powiatowego:

(—) Skopiński, pow. lekarz wet.

## Dział nieurzędowy.

### Z życia gospodarczego.

Kłęska rdzy zbożowej, która zainteresowała do żywego sferę rolniczą, stała się tematem specjalnej konferencji w ministerstwie rolnictwa. Narada ta wyjaśniła, że rozmiary kłęski są istotnie duże, choć stopień zarażenia poszczególnych zasiewów jest bardzo różny. Rdza uszkodziła plony pszenicy w sześciu południowych województwach, inne natomiast okręgi, a mianowicie woj. zachodnie i część centralnych nie doznają zmniejszenia plonów. Zmniejszenie zbiorów pszenicy nie powinno spowodować trudności aprowizacyjnych, gdyż w okolicach nawiedzonych rdzą na pszenicy, obrodziły bardzo dobrze żyta. Konferencja stwierdziła również, że przyczyną kłęskowego wystąpienia rdzy były tegoroczne warunki klimatyczne, sprzyjające rozwojowi tego grzybka. Użycie do siewu ziaren pochodzących z zarażonego zboża, nie przedstawia niebezpieczeństwa. Rolnicy powinni tylko stwierdzić siłę kielkowania tych ziaren. W ten sposób odpada obawa niedostatku nasion na zasiew jejsienny w okolicach nawiedzonych rdzą.

Dla gospodarstw dotkniętych kłęską rdzy, dla których pszenica stanowiła jedno z podstawowych źródeł dochodu, przyznana została specjalna pomoc w formie odroczenia terminów płatności kredytów i ulg podatkowych. Przy ustaleniu wymiaru podatku dochodowego uwzględniane będą szkody poniesione wskutek kłęski rdzy. Państwowe banki a więc Bank Rolny i Bank Gospodarstwa Krajowego udzielać będą takim gospodarstwom ulgi i odroczeń płatności w dziedzinie długoterminowych pożyczek. Wszystkie ulgi przyznawane będą na podstawie opinii, wydawanej przez odpowiedni komitet finansowo-rolny. W tym celu komitety finansowo-rolne przeprowadzą rejestracje szkód.

Ze spraw finansowych, żywo obchodzących ogół społeczeństwa, należy podkreślić wzrost pokrycia obiegu banknotów Banku Polskiego z 41,81 na 42,29%. Fakt ten dobitnie dowodzi, jak niesłuszne były pogłoski o zamiarze obniżenia pokrycia obiegu pieniężnego walutami obcymi i złotem. Bank Polski prowadzi w dalszym ciągu politykę dostosowywania obiegu biletów bankowych do posiadanych zapasów walutowo-kruszcowych.

Drugą sprawą finansową, interesującą ogół, jest poprawa naszego bilansu płatniczego w 1931 r. Bilans ten jest w dalszym ciągu ujemny, ale poszczególne pozycje jego uległy znacznej poprawie. Przedewszystkiem nastąpiło w ciągu ostatnich 2 lat znaczne zmniejszenie zadłużenia handlowego Polski zagranicą. Również obniżyły się zobowiązania krótkoterminowe, co zmniejszyło ciężary, ponoszone przez Polskę na opłatę procentów i innych korzyści majątkowych dla zagranicy. Poprawa bilansu płatniczego jest dowodem stałego postępu w organizowaniu naszego życia gospodarczego. Krzepnięcie organizmu gospodarczego Polski ujawnia, że wysiłki rządu w tym kierunku są niezmiernie skuteczne i że linja polityki gospodarczej niezmienniana od lat kilku, jest racjonalna i pożyteczna dla kraju.

Wreszcie zwrócić trzeba uwagę na zmianę planu gry w loterii państwowej. Loteria 26-ta, a więc ta, której ciągnięcie I klasy rozpocznie się w listopadzie br., posiadać będzie inny, niż dotychczasowe loterie plan. Pięć klas oczywiście pozostaje, zmiana polega tylko na przesunięciu pewnych wygranych z klasy V-tej do klas niższych. Przedewszystkiem przesunięte będą w znacznym stopniu t. zw. stawki z kl. V do klas niższych.

Wygrana stawki w klasie V zwraca bowiem tylko włożone w kupno losu pieniądze, a wygrana stawki w klasie niższej daje ponadto nadwyżkę. Przesunięcie więc części stawek z kl. V do klas od I do IV włącznie, przyniesie korzyść graczom. Dalsza zmiana polega na przyznawaniu klasom niższym pewnej ilości wyższych wygranych od 100.000 do 250.000 zł. Natomiast w kl. V główna wygrana, która dotychczas wynosiła 300.000 zł., podniesiona została do 1.000.000 (milion) zł., który można wygrać zawsze, gdy dotychczas tylko szczęśliwy zbieg głównej wygranej i kilku premij na jeden bilet loteryjny mógł przynieść w sumie 1.000.000 zł.

Ostatnią wreszcie nowością w nowym planie jest pozostawienie wszystkich numerów w kole szczęście przez wszystkie klasy. Numery wygrywające w klasach niższych będą brać udział w losowaniu dalej, oczywiście po zamianie biletów na klasy wyższe. Wszystkie te zmiany czynią loterię naszą bardziej interesującą i ponętą, przynosząc jednocześnie korzyści graczom.

### Z bliska i daleka

XI ty Zjazd Legionistów odbył się w Gdyni. Już sam wybór miejsca Zjazdu nadał mu charakter wybitnego zjawiska politycznego. Świadczy on bowiem, że obóz, który wyrósł w ideologii Marszałka Józefa Piłsudskiego i w czynnej walce o Polskę, wbrew temu, co twierdzą jego przeciwnicy, posiada pełną świadomość znaczenia morza dla Polski. Zarówno słowa prezesa Walerego Ślawka, że "dziś trzeba łączyć w ludziach gotowość do czynnego budowania wspólnego dobra, a z honoru osobistego i ambicji państwowych uczynić wartości żywe, obowiązujące szeroki ogół", jak i wezwanie gen. Rydza-Śmigłego do „wywołania w duszy szlachetnej ambicji wielkiego wysiłku”, jak przedewszystkiem słowa listu Marszałka J. Piłsudskiego, który nie radzi „odczuwać jakąś gorycz czy zawód” -- wszystko to świadczy o wysokim poziomie moralnym, na którym Zjazd się odbywał. Ideologję zaś I szej Brygady w momencie dziejowym jej powstania oświeśla sam Twórca Legionów Marsz. J. Piłsudski w wywiadzie, którego udzielił był. płk. Łudańskiemu jeszcze w r. 1924 tym dnia 10 lutego. Wywiad ten, nigdzie dotychczas nie ogłoszony, kładzie kres sporom „orientacyjnym”, które dotychczas zaprzatają jeszcze uwagę opinii publicznej. Jak wiadomo, ulubionym argumentem przeciwników Marszałka J. Piłsudskiego i jego obozu jest rzekoma „orien-

tacja centralna", związanie sprawy polskiej ze sprawą państw centralnych, nieprzewidzenie porażki wojennej tych państw i wynikających stąd dla sprawy polskiej skutków itp. Z nieznanego dotychczas wywiadu u Marszałka Piłsudskiego wynika jasno, że wszystkie te zarzuty opierają się bądź na ignorancji, bądź na złej woli. „Brigada moja — mówił Marszałek — stała w zupełnej odrębności duchowej i politycznej od państw centralnych. Kierunek polityczny nadawałem jej osobiście ja”. „W roku 1914-tym, niedługo przed wybuchem wojny, austriacy postawili mi bardzo ostre warunki pod względem technicznym. Rozmów politycznych odmówiłem, twierdząc, że ponieważ nie zawierają oni sojuszu z Polską, więc z nimi nie mam o czym gadać”.

Dla I szej Brygady udało się J. Piłsudskiemu wywalczyć odrębne stanowisko w armji austriackiej, czego wyrazem była przysięga na wierność Fr. Józefowi, jako „królowi polskiemu”. (Marszałek śmieje się sarkastycznie, wspominając o tem). Ale stosunki legionistów z austriakami były przez cały czas wojny złe, gorsze bodaj, niż z Niemcami, z którymi zresztą legionści spotykali się bardzo rzadko. Naogół, rachuby polityczne J. Piłsudskiego były jak się okazało, jedynie trafne. „Orientowały się” one na konieczności wytworzenia własnej siły polskiej w czasie Wielkiej Wojny. „Twierdziłem z samego początku — mówił Marszałek w wywiadzie swym — wbrew wszystkim, że wojna potrwa znacznie dłużej, niż ogólnie przypuszczamy. Wskutek tego obydwie strony, zwycięska i zwyciężona będą nadal wyczerpane i osłabione. Ten stan daje możność być silnym tym, którzy, będąc słabymi w początku, będą mieli dosyć siły moralnej i materialnej, by przetrwać. Wtedy przedstawi się możność wpłynięcia na losy Polski, o ile tę siłę posiadać będziemy. Nie robiłem żadnych przypuszczeń, czy ci czy tamci zwyciężą”. Słowem „orientacja” Marszałka Piłsudskiego i organizowanych przez Legjonów była „orientacją polską”, i to przyznać w końcu muszą jego najzawziętsi przeciwnicy.

Podpisanie dwóch protokołów w sprawie umów polsko-gdańskich stanowić może zapowiedź zwrotu w stosunkach Polski i Gdańska, o ile jest ono wyrazem pewnego przełomu psychicznego w usposobieniu gdańszczan, nie jest zaś wynikiem jedynie nacisku ze strony przedstawiciela Ligi Narodów Rastinga, który w pracach nad dojściem do skutku tych układów brał osobisty udział. Układ o port d'attache zapewnia zupełną swobodę polskiej marynarce wojennej co do korzystania z portu gdańskiego w celach gospodarczych, stanowi więc pełne zwycięstwo tezy polskiej. Drugi układ zobowiązuje obie strony do oddziaływania w kierunku normalizowania stosunków między Polską a Gdańskiem w dziedzinie gospodarczej. Układ ten nabierze znaczenia realnego, o ile senat gdański pamiętać będzie o słowach prezydenta swego dr. Ziehna, którymi zakończył on swoje oświadczenie, złożone prasie gdańskiej po zawarciu układów: „Gdańsk bowiem musi żyć”.

Dla każdego jest jasne, że Gdańsk żyć może tylko z Polską i przy Polsce. Każda inna droga, na którą popychany jest lub uwodzony Gdańsk, jest drogą jego samobójstwa. Nawiasem zaznaczyć należy, iż fakt wysłania przez Ligę Narodów specjalnego delegata do Gdańska, pomimo obecności Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, jest dowodem, że w Genewie stracono wiarę w bez-

stronność hr. Graviny. Najwyższy czas, by Mussolini mianował hr. Gravinę swym ambasadorem w Berlinie.

Stosunki wewnętrzne w Niemczech na razie wyjaśniły się jedynie w sensie negatywnym. Prezydent Hindenburg nie zgodził się na zaangażowanie Hitlera na emploi Mussoliniego. Sam fakt wysunięcia takiego postulatu przez Hitlera świadczy o małości niemieckiej kandydata na dyktatora. Żaden wielki złotowiek nie chce być czyjąś kopją, prawdziwa wielkość jest zawsze oryginałem. Znosi się na zaostrożenie walk wewnętrznych w Niemczech, co równa się dla Polski nieopisanemu „paktowi o nieagresji” — od strony zachodniej.

### Kamasznik występował w roli lekarza i uśmiercił pacjenta.

Judel Szmulewicz zam. w Warszawie z zawodu kamasznik, był członkiem bractwa, pielęgnującego honorowo choreych w szpitalu żydowskim. W szpitalu nauczył się stosować różne zastrzyki. Gorliwie przypatrywał się leczeniu choreych.

Po pewnym czasie Szmulewicz zaczął przyjmować choreych w domu robiąc im zastrzyki arsenikowe, żelaza, oraz lecząc aspiryną, bromem i innymi popularnymi lekarskimi. Wkrótce Sz. zyskał sobie dużą klientelę. Znany był pod pseudonimem „doktora Judela”.

Przed kilku dniami Szmulewicz zrobił niejakiemu Abiowi Sztrajmanowi zastrzyk żelaza, w którym wywiązało się zakażenie krwi i pacjent w okropnych męczarniach zmarł.

„Dr. Judel” został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Takich kamaszników jest u nas sporo. Znajdują oni dużo naiwnych, którzy pozwalają się przez nich bezczelnie wyzyskiwać. Taki znachor, który daje choremu bezwartościowe zioło albo krople pobierając za to sutą, nie pozostającą w żadnym stosunku do wartości rzekomego lekarstwa zapłatą, wyrządza biednemu choremu nietylko krzywdę materialną, lecz przedewszystkiem szkodę na zdrowiu, które się często nie da naprawić. Organizm ludzki, a zwłaszcza chore, to rzecz bardzo skomplikowana i dużo potrzeba wykształcenia i doświadczenia aby wnikać w jego tajniki.

Dlatego ostrzegamy przed znachorami — tymi fałszywymi prorokami.

### Kronika miejscowa.

— W negliżu na ulicy bawiła w nocy dzisiejszej jakaś dama na ul. Piastowskiej. Po spędzonej sutej libacji, była tak zamroczona od alkoholu, że usiadła przed jednym z domów i rozebrała się, w myśli że jest u siebie w domu. Marząc w błogim śnie Morieusza została przez swe rywalki z sukni i butów okradzona. Dopiero o godz. 2-giej w nocy została przez policję usunięta, ażeby nie dawać dalszego publicznego zgrzeszenia.

— Rozpoczęcie sezonu filmów dźwiękowych w Kinie Bałtyk. Z dniem dzisiejszym rozpoczyna tniejsze Kino Bałtyk nową pracę sezonową ze swym najlepszym repertuarem filmowym na rok 32—33.

Jako pierwszy 100% mówiony dźwiękowiec idzie „ZWYCIĘSTWO” płg. słynnej powieści Korzenińskiego z Adamem Brodziszem i Marją Malicką.

Akcja filmu przypomina nam sceny bardzo tragiczne jakie miały miejsce w filmie „Z dnia na

dzień". Realizacja filmu jest nadzwyczaj udana i stanowi pierwszorzędną wartość artystyczną ze swemi doskonałemi dialogami.

— **Rewizja sanitarna.** Przy urządzonej rewizji sanitarnej w Mleczarni przy ul. Kobylińskiej zapisano w dniu wczorajszym kilku dostawców mleka, którzy przywożą mleko w sposób bardzo niechlujny i niehigieniczny, jakkolwiek przez kierownictwo mleczarni zostali już kilkakrotnie odesłani z powrotem. Pozatem przywożą mleko niepełnoprocentowe. Sprawy te skierował Wydział Sanitarny na drogę sądową, ażeby przyuczyć ich do higieny i czystości.

— **Pieniądze na ulicy.** W ubiegły piątek znaleziono na Rynku portmonetkę z pieniędzmi którą odebrać można na tut. posterunku.

— **Gospoście ostrożnie z naftą.** Wczoraj popoł. użył do rozpalenia ognia niejakiś p. O. z ul. Piastowskiej nafty, ażeby przedź ogień rozniecić. Nastąpił wybuch przyczem zajęły się rzeczy na p. O. Tylko dzięki natychmiastowej pomocy sąsiada, który za pomocą szmatów zadusił ogień, nie doznał p. O. poważniejszych poparzeń.

— **RÓZOPOLE.** Na tle zatargów rodzinnych i nieporozumień doszło w poniedziałek popołudniu do krwawej walki pomiędzy szwagrami Cieńkuszem Antoniem z Różopola i Helińskim Franciszkiem z Biadek. Bardzo spokojny osadnik Cieńkusz, gdy wrócił z kościoła został na swem podwórzu zaczepiony przez Helińskiego i bardzo poważnie zmasakrowany. Sprawę skierowano do sądu, który rozstrzygnie kto winę ponosi.

— **Staw p. Biedermanna w Kobiernie** jest stale nawiedzany przez nieuczciwych wędkarzy, którzy następnie ryby przywożą do miasta na sprzedaż. W ubiegłym tygodniu przyniósł niejakiś Brodziak z Kobierna większą ilość ryb i chciał sprzedać u jednego z poważnych kupców w Krotoszynie, lecz tenże powiadomił o tem policję, która też spisała protokół i skierowała sprawę na drogę sądową.

— **Kradzież kartofli.** W nocy dzisiejszej powracało towarzystwo „zaprowiantowania zimowego“ z wyprawy, lecz na widok policji porzucili łup (3 worki kartofli) i zbiegli. Kartofle odtransportowała policja na posterunek.

**BUDYNEK z podwórzem i ogrodem** korzystnie do nabycia. Procentuje się w 17<sup>o</sup>/<sub>o</sub>.  
Zgłoszenia do Krot. Ored. Pow.

**Motocykl** 2 cylindrowy 3 P. S. w dobrym stanie korzystnie **na sprzedaż.**  
Oferty do Krot. Oredown. Powiat.

**Zaginęła** książeczka wojskowa na nazwisko **Krystek Władysław** zamieszkały w Krotoszynie Koźmińska 33

We wtorek, dnia 23 sierpnia br. o godz. 3 popoł.

**wydzierżawienie potrawu**  
drogą licytacji  
w Lutogniewie pod Krotoszyńcem  
w Zdunach

**Licytacja przymusowa.**  
W poniedziałek, dnia 22 sierpnia b. r. o godz. 9-iej w Koźminie u Piotra Warehlewskiego sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę:  
**większą ilość mebli.**  
(—) OPINSKI, wz. komorn. sąd. w Koźminie.

**Licytacja przymusowa.**  
W poniedziałek, dnia 22-go sierpnia 1932 o godz. 10 w Koźminie przy ul. Klasztornej u Antoniego Gryczyńskiego sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę:  
**1 fortepian i większą ilość mebli.**  
(—) OPINSKI, wz. komorn. sąd. w Koźminie.

**WYDZIERŻAWIENIE POŁOWANIA**  
w gminie Rozdrażew  
obszaru 1186 ha na 6 lat

odbędzie się  
dnia 25 sierpnia 1932 r. o godzinie 17-tej w lokalu  
pana Ignacego Minty w Rozdrażewie.

Do licytacji dopuszczeni będą reflektanci za poprzedniem złożeniem 50 zł. kaucji. Warunki odcytane zostaną przed licytacją.

Przewodniczący Spółki Łowieckiej  
**WACŁAW PABICH.**

**Licytacja przymusowa.**  
W poniedziałek, dnia 22 sierpnia br. o godz. 10-tej w Koźminie w firmie L. Krystek sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę:  
**1 biurko i 1 szafę do akt.**  
(—) OPINSKI, wz. komorn. sąd. w Koźminie

**Licytacja przymusowa.**  
W poniedziałek, dnia 22 sierpnia 1932 o godz. 12-iej w Koźminie w firmie Urbaniak i Pappelbaum sprzedawać będą najwięcej dającym za gotówkę:  
**większą ilość maszyn.**  
(—) OPINSKI, wz. komorn. sąd. w Koźminie

**Przetarg przymusowy.**  
W wtorek, dnia 23-go sierpnia 1932 r. o godz. 14-tej sprzedam publicznie w Jasnopolu zagroda pana Adolfa Jaitego najwięcej dającym za gotówkę:  
**zboże w stodole w słomie.**  
ZELBA, komornik sąd. w Krotoszynie.